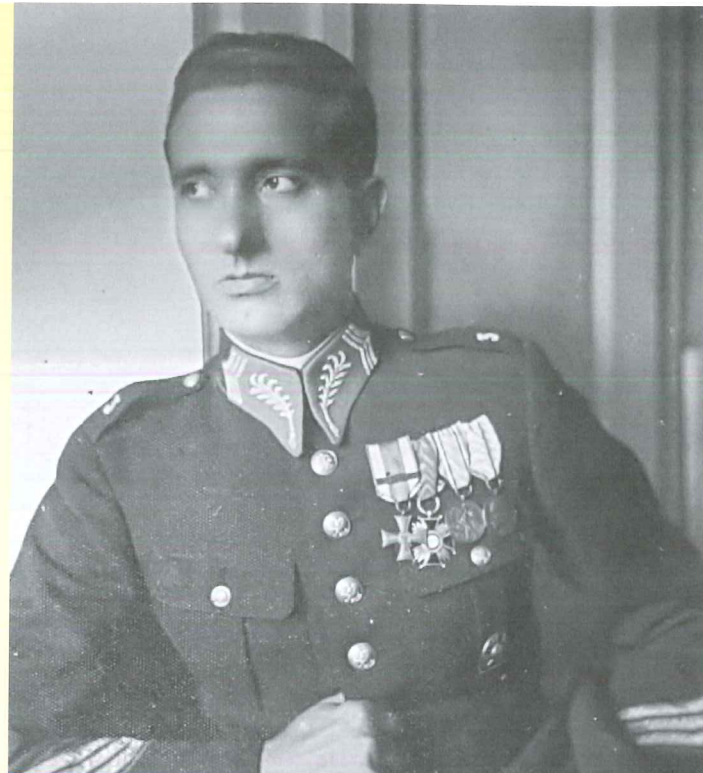


PRZYPOMNIEĆ PRZESZŁOŚĆ I UTRWALIĆ PAMIĘĆ

PODINSP. PP **Marian Kozielski** JEDNO ŻYCIE, WIELE CZYNÓW

Sławomir Cisowski

Warszawskie Stowarzyszenie Rodzina Policyjna 1939 r.



Podinsp. PP Marian Kozielski.
Źródło: archiwum rodziny Kozielskich.

Nieletni ochotnik Legionów Polskich, weteran I wojny światowej, internowany w związku z „kryzysem przysięgowym”, bohater Polskiej Organizacji Wojskowej, uczestnik walk o niepodległość, żołnierz odrodzonego Wojska Polskiego, funkcjonariusz tworzącej się Policji Państwowej, ochotnik wojny roku 1920, uczestnik walk policyjnej Służby Granicznej z Litwinami, wybitny oficer Policji Śledczej, komendant powiatowy i wojewódzki PP, komendant PP m.st. Warszawy. Obrońca stolicy w 1939 r., konspirator struktur polskiego Państwa Podziemnego, więzień Pawiaka i Auschwitz, twórca konspiracyjnych formacji policyjnych, powstaniec warszawski ... trudno uwierzyć, ale te wszystkie elementy składają się na losy tylko jednego człowieka. Są zwykłe życiorysy i są biografie bohaterów. Dzieje osób, które tworzą historię lokalnych społeczności, narodów, państw i świata. Biografie ludzi, których czyny przeszły do historii, a ich postawy i wybory zyskują uznanie kolejnych pokoleń. Niewątpliwie takim bohaterem jest podinspektor Policji Państwowej Marian Stefan Kozielski, który od 9 stycznia 2019 r. stał się patronem stołecznych policjantów¹.

W domu rodzinnym Kozielskich, głównie za sprawą matki Walentyny, dzieci były wychowywane w duchu głębokiego patriotyzmu i tradycji niepodległościowych. Miały się na kim wzorować, bowiem ich pradziadkowie ze strony matki byli żołnierzami Napoleona, a dziadkowie i wujowie walczyli w powstaniach narodowych – listopadowym i styczniowym. Właśnie te rodzinne tradycje oraz kult dla osoby Józefa Piłsudskiego zaprowadziły niespełna siedemnastoletniego Mariana do Legionów Polskich, gdzie mimo młodego wieku wykazywał się dużą odwagą. Brał udział w ciężkich bojach, m.in. pod Łowczówkiem, nad Nidą, pod Konarami i Jastkowem. Został ciężko ranny². Po zwolnieniu ze szpitala, z uwagi na brak dokumentów, Niemcy nie pozwolili mu na powrót do jednostki. W marcu 1916 r. podjął pracę w kopalni węgla

w Saksonii, a w grudniu ponownie wstąpił do Legionów. Po „kryzysie przysięgowym” w lipcu 1917 r., podobnie jak kilka tysięcy żołnierzy, był internowany w obozie w Szczypiornie, a następnie w Łomży. Zwolniony z aresztu w marcu 1918 r. wrócił do Łodzi i rozpoczął służbę w Polskiej Organizacji Wojskowej. Brał udział w akcjach zbrojnych przeciwko Niemcom. Kierował m.in. akcją wysadzenia linii kolejowej na trasie Pływiec – Rogów – Koluszki. Służba w Legionach, a później w Polskiej Organizacji Wojskowej była dla Mariana Kozielskiego szkołą życia, walki i konspiracji. W listopadzie 1918 r. uczestniczył w akcji rozbrajania żołnierzy niemieckich w Łodzi i Rogowie oraz opanowania dworca kolejowego Łódź Fabryczna. 15 listopada 1918 r. wstąpił do Wojska Polskiego i do 25 lutego 1919 r. służył w 28 Pułku Piechoty „Dzieci Łódzkich”.

28 lipca 1919 r. Marian Kozielski wstąpił do Policji Państwowej. Najpierw służył w Komendzie Powiatowej Policji w Kozienicach, a od sierpnia 1920 r. we Włoszczowie. W czasie wojny z bolszewikami, 9 sierpnia 1920 r., rozpoczął służbę w 213 Ochotniczym Policyjnym Pułku Piechoty, jako zastępca dowódcy kompanii, a po jej zakończeniu trafił do służby w Okręgu Kieleckim. Od stycznia do kwietnia 1923 r. dowodził kompanią Policji Państwowej podczas operacji obsadzania granicy Rzeczypospolitej na Wileńszczyźnie. Za udział w walkach, podczas których wykazał się umiejętnym dowodzeniem, oszczędzającym krew swoich podkomendnych, został odznaczony Krzyżem Walecznych.

PODINSP. PP MARIAN KOZIELEWSKI



M. Kozielski z żoną Jadwigą, z domu Kroll. Źródło: archiwum rodziny Kozielskich.

1 października 1923 r. objął stanowisko Naczelnika Urzędu Śledczego w Komendzie Wojewódzkiej Policji Państwowej w Nowogrodku. We wrześniu 1926 r. został przeniesiony do służby śledczej w Komendzie Policji Państwowej m.st. Warszawy, a 12 lipca 1927 r. objął stanowisko Komendanta Powiatowego Policji Państwowej w Będzinie³.

We wrześniu 1931 r. Marian Kozielski został awansowany do stopnia podinspektora, a w październiku tego samego roku został komendantem wojewódzkim Policji Państwowej we Lwowie. Nadzorował śledztwo w słynnej sprawie Gorgonowej. Bezpośrednio uczestniczył w ściganiu zabójców Tadeusza Hołówki, bliskiego współpracownika Józefa Piłsudskiego, wyznaczonego do prowadzenia rozmów ze środowiskami ukraińskimi. Osobiście i skutecznie kierował akcją ujęcia tych zabójców, po dokonaniu przez nich napadzie na pocztę i urząd skarbowy w Gródku Jagiellońskim (w dniu 30 listopada 1932 r.). Ujął kasiarza Stanisława Cichockiego pseudo Szpicbródka, przedwojennego „króla polskich włamywaczy”. W czerwcu 1934 r. brał udział w ustaleniu współsprawców zamachu na ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego. 8 października 1934 r. podinspektor Marian Kozielski, w uznaniu zasług, na żądanie Marszałka Józefa Piłsudskiego, został powołany na stanowisko komendanta Policji Państwowej m.st. Warszawy.

Karierę podinspektora Mariana Kozielskiego przerwał wybuch II wojny światowej. Był to dla niego, jako dowódcy i przełożonego, człowieka honoru i żelaznych zasad, czas podejmowania najtrudniejszych decyzji. Nie wypełnił rozkazu nakazującego ewakuację jednostek Policji Państwowej na wschodnie rubieże Rzeczypospolitej. Stołeczni policjanci pozostali na posterunku i aktywnie uczestniczyli w obronie stolicy. Kozielski uczynił to pod wpływem innego byłego legionisty, Stefana Starzyńskiego, Prezydenta Warszawy. Policjanci nie tylko brali udział w walkach i zwalczali dywersantów, ale przede wszystkim utrzymywali porządek publiczny w oblężonym mieście.

Bohaterstwo podwładnych Mariana Kozielskiego docenił prezydent Starzyński, który na ostatniej odprawie przed podpisaniem aktu kapitulacji, wypowiedział znamienne słowa – „*Nigdy policji warszawskiej za to, co zrobiła w oblężeniu, nie zapomni Polska ani warszawiacy*”. Komendant i wielu stołecznych policjantów za swoją bohaterską postawę zostało odznaczonych przez prezydenta Krzyżem Walecznych⁴.

Marian Kozielski był współautorem pierwszego raportu Jana Karskiego, czyli Jana Kozielskiego, swojego młodszego brata. Sam zresztą wprowadził go do konspiracji na początku okupacji. Raport został przygotowany pod koniec 1939 r., z polecenia kierownictwa Polskiego Państwa Podziemnego. Dokument nosił tytuł: „Zagadnienie żydowskie w Polsce pod okupacją” i poświęcony był nastrojom oraz losom ludności żydowskiej na terenach Polski, okupowanych przez III Rzeszę i ZSRR. Fakt ten odnotowuje autor raportu we wstępnej

części „Dane osobiste sprawozdawcy”, gdzie Marian Kozielski występuje pod pseudonimem „Konrad”. Raport kanałem dyplomatycznym dotarł, już w pierwszych dniach stycznia 1940 r., do Rządu RP na uchodźstwie. Gdy brat Mariana Kozielskiego – Jan „Karski” Kozielski – wyruszył ze swoją pierwszą misją, jako emisariusz Polskiego Państwa Podziemnego, komendant Kozielski ponowił deklarację lojalności wobec władz Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie oraz przekazał wykaz policjantów, którzy mogli być wykorzystani w pracy konspiracyjnej.

7 maja 1940 r., w ramach prowadzonej przez Niemców akcji AB, komendant Marian Kozielski, wraz z 69 podległymi sobie oficerami policji dystryktu warszawskiego, został aresztowany przez Gestapo i osadzony na Pawiaku. 14 sierpnia został wywieziony, wraz z pierwszym transportem 1666 współwięźniów i ofiar łapanek ulicznych, do niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz, gdzie otrzymał numer obozowy 6535. Po prawie rocznym uwięzieniu, dzięki zabiegom struktur konspiracyjnych i żony Jadwigi, przy wsparciu konsulatu szwedzkiego, został zwolniony w maju 1941 r. Po powrocie do Warszawy ukrywał się, podejmując aktywną pracę w konspiracji. Został organizatorem i pierwszym Komendantem Głównym polskiej podziemnej policji: Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa i Straży Samorządowych, formacji policyjnych podległych Delegaturze Rządu na Kraj. Używał pseudonimów „Bratkowski”, „Leon” i „Pilecki”. Kozielski stworzył krajową, sprawnie funkcjonującą strukturę konspiracyjną, którą kierował do 23 listopada 1943 r. W wyniku nieporozumień politycznych w Delegaturze Rządu, złożył rezygnację⁵.

Po wybuchu Powstania Warszawskiego, Marian Kozielski ukrywający się w Warszawie i pozostający bez przydziału w strukturach podziemia, zgłosił się na ochotnika do jednego z powstańczych zgrupowań jako zwykły sanitariusz. Podczas walk o budynek PAST-y (przedwojennej siedziby Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej) został dwukrotnie trafiony przez niemieckiego snajpera, wynosząc spod ostrzału rannego, kilkunastoletniego powstańca. Początkowo leczył rany w szpitalu, a po jego zbombardowaniu – w domu, pod opieką żony. Po upadku powstania, poruszając się o kulach, opuścił wraz z żoną Warszawę w grupie ludności cywilnej.



Pałac Mostowskich, siedziba Komendy Stołecznej Policji.
Źródło: archiwum Wydziału Komunikacji Społecznej KSP.



Tablica pamiątkowa poświęcona komendantowi Marianowi Kozielskiemu. Zdj. S. Cisowski.

Na początku października 1944 r. Kozielski przedostali się do Szydłowca i ukrywali u rodziny, potem przeprowadzili do Łodzi. Jednak na komendanta Kozielskiego polowało już UB i NKWD. Jan „Karski” Kozielski zorganizował nielegalny przerzut brata przez Berlin do amerykańskiej strefy okupacyjnej, gdzie Marian Kozielski podjął służbę w Polskich Kompaniach Wartowniczych. Później, w 1949 r. nastąpiła jego emigracyjna tułaczka – najpierw trafił do Kanady, a w 1960 r. – do USA. Ale nawet tam, dysponując skromnymi środkami, Komendant Kozielski nadal był dowódcą pamiętającym o swoich podwładnych. W zakamuflowany sposób, za pośrednictwem rodziny w Łodzi, pomagał byłym policjantom w Polsce, aż do swej tragicznej śmierci w 1964 r.⁶

Rodzinne relacje zwracają uwagę na rolę, jaką odgrywał Marian Kozielski dla swojego rodzeństwa i rodziny. Nie był jedynie starszym bratem, ale także mentorem i opiekunem. Dwaj jego bracia, Edmund i Józef, służyli w Policji Państwowej, zaś trzeci – Stefan, wykorzystując metrykę Mariana, zaciągnął się do Marynarki. Siostra Laura była juzistką⁷ i szyfrantką. Najmłodszy brat, Jan Romuald Kozielski, początkujący w 1939 r. dyplomata, przeszedł do historii jako Jan Karski, legendarny emisariusz polskiego Państwa Podziemnego. Trzeba jednak pamiętać, że do konspiracji wprowadził go starszy brat. 9 stycznia 2019 r., w Komendzie Stołecznej Policji, nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej komendantowi Marianowi Kozielskiemu. W trakcie tej uroczystości z udziałem członków rodziny uhonorowanego, nadinspektor Paweł Dobrodziej, Komendant Stołeczny Policji, stwierdził, że „Spotykamy się, by przywrócić pamięć o naszym Patronie zbiorowej pamięci. To nasz obowiązek. To fundament etosu naszej służby, źródło naszej zawodowej wspólnoty”. Ceremonia, przygotowana przez Gabinet Komendanta Stołecznego Policji, stanowiła wielkie wydarzenie, wpisujące się w inaugurację obchodów 100-lecia Policji Państwowej.

Inicjatywa upamiętnienia Patrona stołecznych policjantów została w nowatorski sposób uzupełniona, dzięki staraniom Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 roku, poprzez ufundowanie tabliczki informacyjnej, która jest dostępna na frontonie budynku KSP. Znajduje się na niej miniatura portretu podinspektora Kozielskiego, podstawowe informacje o postaci oraz kod QR pozwalający automatycz-

nie wejść na stronę internetową z informacjami o bohaterze na portalu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej (<http://armiakrajowa.org.pl/tabliczki/403.html>). Strona stanowi element wizualnego systemu informacyjnego dotyczącego historii osób i wydarzeń, z zastosowaniem nowatorskiej metody poznawczo-edukacyjnej (obejmującej wirtualny przewodnik oraz wykorzystywane w tzw. grach miejskich). Dzięki kodowi każdy, w prosty sposób, może poznać historię podinspektora PP Mariana Kozielskiego oraz obejrzeć zdjęcia i filmy na temat jego działalności. Jest to pierwsza w Polsce taka tabliczka poświęcona historii wybitnego przedwojennego policjanta.

¹ R. Miśkiewicz, S. Cisowski, *Laudacja poświęcona podinspektorowi Policji Państwowej Marianowi Stefanowi Kozielskiemu*, Warszawa 2019.

² Tamże.

³ Marian Stefan Kozielski (1897–1964), panstwowa.policja.pl/pp/zyciorysy/89727,Marian-Stefan-Kozielski-1897-1964.html.

⁴ R. Miśkiewicz, S. Cisowski, *Laudacja poświęcona podinspektorowi Policji Państwowej Marianowi Stefanowi Kozielskiemu*.

⁵ Marian Stefan Kozielski (1897–1964), panstwowa.policja.pl/pp/zyciorysy/89727,Marian-Stefan-Kozielski-1897-1964.html.

⁶ R. Miśkiewicz, S. Cisowski, *Laudacja poświęcona podinspektorowi Policji Państwowej Marianowi Stefanowi Kozielskiemu*.

⁷ Juzistki – kobiecego personelu pomocniczego wojskowej służby łączności II RP.

Summary

To remind the past and preserve remembrance in present times. Podinsp. Marian Kozielski, one life – a lot of actions

The author, a member of 1939 Police Family Warsaw Society, describes in the present article the figure of patron of Warsaw Metropolitan Police Headquarters – podinsp. Marian Kozielski of the State Police. The material presents accomplishments of the man, who sacrificed his life to perform duty for the Independent Polish Republic. Being a teenage old he volunteered to Polish Legions. He was a First World War veteran, participant in struggles for independence, soldier of reborn Polish Armed Forces, officer of the State Police, war volunteer in 1920, prominent officer of Criminal Investigations Police, District Commandant, Voivodship Commandant, and Commandant of Metropolitan HQ State Police, protector of a capital city in 1939, underground conspirator of Polish Nation structures, prisoner in Pawiak and Auschwitz, insurrectionist in Warsaw Uprising. Presented material brings forward a Polish man biography, whose life is intertwined with history of the Police and Polish State.

Tłumaczenie: Jarosław Michalak

PRACA OPERACYJNO-ROZPOZNAWCZA W ZARYSIE HISTORYCZNYM

mł. insp. Robert Maciejczyk

Zastępca Kierownika
Zakładu Służby Kryminalnej CSP

Dzisiejsze czynności operacyjne¹ to pozaprocesowe działania podejmowane przez przygotowanych do wykonywania takich zadań funkcjonariuszy w celu rozpoznawania, zapobiegania oraz wykrywania czynów zabronionych, a także ścigania ich sprawców. Na określenie legalnych działań uprawionych służb, prowadzonych na mocy obowiązujących w polskim porządku prawnym ustaw, z reguły prowadzonych niejawnie wobec osoby lub osób w zainteresowaniu służb, jak i otoczenia tej osoby lub osób, najczęściej używa się nazw: działania operacyjne, czynności operacyjne lub czynności operacyjno-rozpoznawcze. Najogólniej mówiąc, są to czynności prowadzone w celu zdobywania informacji przez uprawnione do tego służby. Zazwyczaj prowadzone są one poza procesem karnym, jednak mają służyć jego celom, to znaczy zapobiegać popełnieniu przestępstwa oraz prowadzić do wszczęcia postępowania i skazania osób winnych popełnienia czynu zabronionego².

Czynności operacyjno-rozpoznawcze przewidziane w szeroko rozumianym prawie policyjnym inicjowane są na dwa sposoby. W pierwszym wypadku czynności te zarządzane są przez służby policyjne i nie podlegają kontroli zewnętrznej, zarówno gdy chodzi o ich rozpoczęcie, jak też o ich przebieg oraz postępowanie ze zgromadzonymi w czasie ich prowadzenia materiałami. Do grupy tej należą takie czynności, jak korzystanie z osoby udzielającej pomocy; obserwacja; uzyskiwanie, gromadzenie i przetwarzanie informacji. W drugim przypadku zarządzenie ich przeprowadzenia wymaga decyzji lub zgody organu, który nie jest organem policyjnym i może w pewnym zakresie sprawować funkcję kontrolną nad czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi. Do czynności tych zaliczyć należy „kontrolę operacyjną” (czyli utrwalanie treści rozmów, obrazu, dźwięku, korespondencji i danych zawartych na nośnikach i systemach informatycznych)³, zakup kontrolowany i przesyłkę niejawnie nadzorowaną⁴.

II RP

Czynności operacyjno-rozpoznawcze związane z procesem karnym stosowane były już od początku funkcjonowania polskiej Policji. W okresie międzywojennym podstawą prawną ich wykorzystania był rozkaz nr 279 Komendanta Głównego Policji Państwowej z 1927 r. – Instrukcja inwigilacyjna⁵. Treść

jego zapisów przedstawia pracę operacyjno-rozpoznawczą jako inwigilację: „Inwigilacja w najogólniejszym tego słowa znaczeniu, ma na celu zapobieganie i ujawnianie przestępstw oraz wykrycie sprawców przestępstwa, ich pochwycenie i udo-

wodnienie dokonania czynu występku.

Rozróżniamy 3 główne rodzaje inwigilacji:

1. Obserwację (ogólną i indywidualną bezpośrednią).

2. Pościg (bezpośredni i pośredni).

3. Poszukiwania inwigilacyjne (lokalne, okręgowe, państwowe).

Obserwację ogólną objawów przestępczości i żywiołu przestępczego wykonuje policja śledcza za pomocą patrołowania, a to w ten sposób, że utrzymuje stały nadzór na ulicach, placach, dworcach kolejowych, placach wyścigowych, teatrach, targach i innych zbiorowiskach i śledzi te objawy, jak również i zawodowych przestępców, którzy nie mając żadnego stałego zajęcia, zdobywają sobie środki do życia sposobem występny.

Obserwację indywidualną, odnoszącą się do poszczególnych osób i faktów przestępnych prowadzi również policja śledcza, a to nad pewnymi osobnikami, nawet nie karanymi dla ustalenia dowodów, stwierdzających podejrzenie o popełnienie przestępstwa już ujawnionego, lub pochwycenia faktów nie ujawnionych przestępstw, popełnianych przez zawodowych przestępców, recydywistów; osoby pozostające pod dozorem policyjnym, lub policyjnie podejrzane.

Wspomniane obserwacje mogą być zatem osobowe lub rzeczowe. Obserwować należy w ten sposób, aby osoby dotych-